Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Środa 4 stycznia 1928 r. Cena 20 groszy.

K[illegible]JER WILEŃSKI

Rok V. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY. Nr. 3 (1050)

Termin płatności weksla genewskiego.

Wiadomości, które drogą okólną dochodzą do nas z Kowieńszczyzny, zdają się stawiać pod wielkim znakiem zapytania realność zapowiadanych rokowań polsko-litewskich, które mają doprowadzić do jakiej takiej stabilizacji wzajemnych stosunków. Tak przynajmniej wnosićby należało z hałasu, jaki dokoła tych rokowań czyni prasa niemiecka, która w depeszach z Kowna podaje, rzekomo na podstawie informacyj litewskich kół urzędowych, że termin rokowań polsko litewskich miałby się rozpocząć dopiero późną wiosną. Bo, jak podaje „Vossische Zeitung", premjer Waldemaras przedewszystkiem chce przeforsować projekt o zmianie ustawy konstytucyjnej, zawierający zwrot, *ogłaszający Wilno stolicą Litwy*, aby przez to zadokumentować, że Litwa nie ma zamiaru pod żadnym warunkiem wyrzekać się Wilna i że przyszłość tego miasta ma pozostać nadal głównem zagadnieniem polityki litewskiej.

Pozatem, zdaniem tego pisma, „koła polityczne Kowna wogóle oceniają pesymistycznie widoki rokowań polsko-litewskich" zarzucając Polsce rzekome tolerowanie jakichś band na linji demarkacyjnej, jakieś, bliżej nieokreślone, naruszanie umów granicznych, popieranie ruchu emigracji litewskiej w Wilnie i na Wileńszczyźnie i t. d., co nie pozwala im zająć stanowiska pojednawczego.

Równocześnie w jednej z innych gazet niemieckich ukazał się wywiad z Waldemarasem, w którym tenże zajmuje jeszcze raz stanowisko, że Litwa trwa nadal przy pretensjach do Wilna, wywodzących się z umowy z rządem sowieckim, w której ten rząd, jako następca rządu carskiego, przekazał swoje prawa do Wilna Litwie.

Jeżeli więc wiadomości, które podaliśmy wyżej, odpowiadają rzeczywiście prawdzie i wyrażają istotne tendencje, panujące w miarodajnych sferach litewskich, to byłby to nawrót do punktu wyjścia, jakim był moment przed wypadkami genewskiemi, a co równałoby się zupełnemu pogrzebaniu nadziei, jakie pokładano w decyzji genewskiej. Zmiana bowiem konstytucji litewskiej w kierunku uznania Wilna za stolicę Litwy, byłaby rękawicą, rzuconą Polsce, która uważa sprawę Wilna za ostatecznie wyczerpaną decyzją Rady Ambasadorów.

Byłoby to pozatem godzeniem na suwerenność państwa polskiego, na które w normalnych warunkach odpowiedzią jest zawsze wojna.

Nie trzeba dodawać, że przy tak osobliwem postawieniu przez Litwę sprawy rokowań, jak poprzedzenie ich „aneksją" Wilna — nie miałyby one żadnych realnych podstaw, byłyby bowiem stereotypowem przelewaniem z pustego w próżne.

Mamy jednak wrażenie, że pomimo wszystko miarodajne czynniki litewskie dalekie są od inkryminowanych im przez prasę niemiecką tendencyj. Sądzimy bowiem, że po genewskiem doświadczeniu, które wykazało zupełne odosobnienie Lit[illegible] czynniki te nabrały nieco poczucia [illegible]istości i nie zechcą przekreślać zo[illegible], zaciągniętych uroczyście wobec [illegible]i narodów. Piszemy *przekreślać*, [illegible]syjne" zakusy Litwy, gdyby rze[illegible] tak jak podaje „Vossische Zei[illegible]ły być konstytucyjnie zrealizo[illegible]tylko sprowadzałyby decyzję ge[illegible] do zera, ale rozwiązałyby Polsce [illegible] ręce, co byłoby równoznaczne z [illegible]chem groźnego konfliktu, którego za[illegible]ienie odbiłoby się przedewszystkiem na Litwie.

Z tego sobie zdaje p. Waldemaras [illegible]awę, a jeżeli pomimo to bawi się w „aneksję" Wilna, czyni to chyba tylko dlatego, że sytuacja wewnętrzna, a więc rokowania ze stronnictwami opozycyjnemi w sprawie utworzenia rządu koalicyjnego i brak poparcia w szerokiej opinji społecznej oraz sytuacja zewnętrzna, a więc stosunki z Niemcami i nacisk Rosji na Litwę, by grała na zwłokę—wymagają od niego błyskotliwych politycznych fajerwerków, którymi w danym wypadku są właśnie te „aneksyjne" zakusy terytorjalne odnośnie do Wilna i Wileńszczyzny.

Wprawdzie fajerwerki te narazie wobec opinji społecznej kraju i wobec przyjaciół ościennych zobowiązują. Jednak nad zobowiązaniem tem będzie można łatwo przejść do porządku dziennego z chwilą, kiedy ogół żyrantów weksla, wystawionego w Genewie, zażąda jego zrealizowania, lub zajdą inne okoliczności, które zmuszą Litwę do wszczęcia z Polską rokowań.

A zapowiedź tego mamy już w onegdajszych depeszach, które donoszą, że w kołach kowieńskich liczą się poważnie z możliwością przyjazdu do Kowna przedstawiciela Ligi Narodów, którego zadaniem ma być przyśpieszenie rokowań polsko-litewskich w myśl rezolucji, powziętej przez Radę Ligi Narodów. Przyśpieszenie to rozumiałoby się w ten sposób, że wspomniany wyżej przedstawiciel żyrantów weksla genewskiego przypomniałby Litwie, a jeżeliby to nie pomogło, narzuciłby jej termin jego płatności. A tego tylko Waldemarasowi potrzeba. Chodzi mu bowiem tylko o pozory, że ustępuje przed siłą wyższą.

A tą siłą wyższą byłby właśnie ów przedstawiciel żyrantów genewskiego weksla.

W tem oświetleniu zdaje się nie ulegać wątpliwości, że termin rokowań polsko-litewskich jest o wiele bliższy, niż się to wydaje prasie niemieckiej, i niż to wynikałoby z oficjalnych oświadczeń p. Waldemarasa. *lit.*

Dekret Prezydenta Rzplitej o karach za szpiegostwo.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Ministerstwo Sprawiedliwości rozesłało do uzgodnienia poszczególnym Ministerstwom projekt dekretu Prezydenta Rzplitej o karach za szpiegostwo i innych pokrewnych przestępstwach

Śledztwo w sprawie napadu na Nowaczyńskiego.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Prowadzący śledztwo w sprawie znanego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego podprokurator Siewierski wzywany był wczoraj do ministra sprawiedliwości p. Meysztowicza dla złożenia mu osobistego raportu o przebiegu śledztwa. Raport identyczny złożył już poprzednio p. Siewierski wiceministrowi sprawiedliwości p. Carowi.

Dowiadujemy się, że śledztwo energicznie kontynuowane posuwa się naprzód i istnieje możliwość wykrycia sprawców napadu na p. Nowaczyńskiego.

Rumunja stara się o pożyczkę.

BUKARESZT, 3. I (PAT). Sekretarz generalny Narodowej Partji Chłopskiej, poseł Mageharu udaje się dzisiaj do Pragi, a następnie do Paryża i Londynu.

Jak utrzymują, ma on się spotkać w Paryżu z ks. Karolem. Głównym celem tej podróży jest, według oświadczeń posła Mageharu, podjęcie przygotowawczych rokowań pożyczkowych, których sfinalizowanie nastąpiłoby po objęciu rządów przez Narodową Partję Chłopską.

Rokowania polsko-litewskie późną wiosną?

BERLIN. 3. 1. (*Tel. wł.*). „Vossische Zeitung" donosi z Kowna na podstawie informacyj litewskich kół urzędowych, że termin rokowań polsko litewskich jest jeszcze zupełnie nieokreślony. Koła kowieńskie są zdania, że rokowania z Polską rozpoczną się nie w styczniu, lecz dopiero późną wiosną. Premjer Woldemaras — zdaniem korespondenta dziennika — przedewszystkiem chce przeforsować projekt o zmianie ustawy konstytucyjnej, zawierający zwrot ogłaszający Wilno stolicą Litwy, aby przez przyjęcie tego projektu zadokumentować, że Litwa nie ma zamiaru pod żadnym warunkiem wyrzekać się Wilna i że przyszłość tego miasta ma pozostać nadal głównem zagadnieniem polityki litewskiej.

Jak twierdzi korespondent Voss. Ztg. koła polityczne Kowna oceniają bardzo pesymistycznie widoki rokowań polsko litewskich. Koła te podnoszą zarzut przeciwko Polsce, że rząd polski toleruje w dalszym ciągu istnienie band na linji demarkacyjnej. Koła kowieńskie zarzucają Polsce naruszenie umów granicznych. Komunikat oficjalny rządu litewskiego ma stwierdzać, że znowu jakiś oddział partyzancki polski dokonał rzekomo napadu na jedną z wiosek pogranicznych.

Pozatem zaś M-stwo Spraw Wewn. Litwy ogłasza, że ruch emigracji litewskiej w Wilnie popierany jest w dalszym ciągu przez Polskę. Dalsze zarzuty dotyczą szkół litewskich na Wileńszczyźnie, które dotychczas miały być nie otwarte, oraz sprawy aresztowanych przez władze polskie księży litewskich, z pośród których dopiero 2-ch miało być uwolnionych. Z powyższych powodów koła litewskie uważają, że narazie nie mogą zająć stanowiska bardziej pojednawczego. Korespondent wyciąga z tych informacyj wniosek, że atmosfera pojednawcza wytworzona po rokowaniach genewskich, obecnie pogorszyła się znacznie i dlatego też nadchodzące rokowania należy traktować pesymistycznie.

Intrygi sowieckie w Kownie.

Z Kowna donoszą o intrygach rządu sowieckiego, który w związku z mającemi się odbyć rokowaniami polsko-litewskiemi postanowił wywrzeć na Litwę presję w kierunku jaknajwiększej nieustępliwości.

W związku z tem z jednej strony zaszachowano Litwę zjazdem komunistów litewskich w Mińsku, jaki odbyć się ma w połowie lutego, z drugiej strony wzmożono agitację komunistyczną.

W Kownie onegdaj krążyły pogłoski, że rząd litewski nieoficjalnie interwenjował w tej sprawie przedstawiciela Sowietów, wskazując na fakt, iż zjazd komunistów litewskich w Mińsku może mieć niepożądane skutki dla przyszłych stosunków litewsko-sowieckich. Przedstawiciel Sowietów Arosiew miał oświadczyć, iż przyszłe stosunki Litwy z Rosją zależą bardziej od linji polityki litewskiej podczas mających się odbyć rokowań z Polską. aniżeli od zjazdu komunistów litewskich. Ostatnie opuszczenie Kowna przez przedstawiciela Z.S.R.R., który wyjechał onegdaj do Moskwy, wywołało w sferach litewskich przekonanie, iż chodzi tu o ostateczne ustalenie programu postępowania Rosji w związku ze zbliżaniem się rokowań z Polską.

Spław drzewa na Niemnie w oświetleniu niemieckiem.

BERLIN, 3.I (Pat). Warszawski korespondent „Vossische Zeitung" omawia w dłuższym artykule sprawę otwarcia spławu drzewa na Niemnie. Zalegalizowanie komunikacji na granicy polsko-litewskiej—pisze korespondent—niewiele korzyści przyniesie handlarzom drzewa, gdyż drzewo nie może być tak jak dawniej spławiane po Niemnie do Kłajpedy. Wprawdzie rząd kowieński wyraźnie zobowiązał się wydać zezwolenie na to, ale odnośne rozporządzenie rządu litewskiego wszyscy zainteresowani uważają za niewystarczające, a to z tego powodu, że nie daje ono najelementarniejszej nawet ochrony prawnej na obszarze litewskim przesyłkom należącym do firm polskich.

To też zmiana stosunków może być najważniejsza ze stanowiska gospodarczego w rokowaniach polsko-litewskich, które rozpocząć się mają w styczniu. Powołując się na argumenty prasy polskiej, która stwierdza, że Polska nie może być bardzo zainteresowana otwarciem żeglugi po Niemnie i że ze stanowiska polskiego należałoby raczej życzyć sobie, aby wywóz drzewa zorganizowany został do Gdańska jak również, aby drzewo nieobrobione nie było wywożone w takiej ilości zagranicę jak dotychczas, korespondent oświadcza, że polski przetwórczy przemysł drzewny obawia się nadmiernego wywozu drzewa nieobrobionego, ponieważ spowodować by to musiało zmniejszenie się zapasów oraz podwyższenie cen surowca.

Właściciele lasów natomiast witają, ze zrozumiałych powodów, wszelkie ulgi wywozowe oraz akcję zmierzającą do poparcia cen rynkowych drzewa z radością. Na pytanie, jaki interes gospodarczy Litwa miałaby w tem, by otworzyć Niemen dla spławu drzewa z Polski, korespondent „Voss. Ztg. odpowiada, że Litwa niewiele troszczyła się dotychczas o rozkwit gospodarczy Kłajpedy, a zwłaszcza tamtejszej ludności niemieckiej. Rabunkowa gospodarka w latach ostatnich doprowadziła do niezwykłego zubożenia drzewostanu na Litwie.

W Polsce, rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w pewnej mierze chroni drzewostan, Pozatem rezerwy leśne są tu o wiele większe. Największy interes w otwarciu spławu drzewa na Niemnie ma polityka gospodarcza Niemiec. Zabezpieczenie źródeł surowca najbliżej Prus Wschodnich położonych i zabezpieczenie przystępu do daleko położonych lasów rosyjskich, które wkrótce musiałyby być wciągnięte w obszar eksploatacyjny, jest jednym z najbardziej skutecznych sposobów udzielenia poparcia prowincji, której przemysł prawie całkowicie opiera się na przetwarzaniu drzewa, dla której uprzemysłowienie, obok akcji osadniczej, posiada najważniejsze znaczenie o ile chodzi o podniesienie stanu ludności.

Dokoła rokowań polsko-niemieckich.

BERLIN, 3.I (Pat). Hugenbergowski „Der Tag" stwierdza ponownie, że w polsko-niemieckich rokowaniach handlowych, które będą znowu podjęte 12 b. m. strona niemiecka nie zamierza dążyć do rozszerzenia tych rokowań na sprawę traktatu ostatecznego, lecz będzie jedynie się starała, jak twierdzi dziennik, o wyjaśnienie sprawy ewentualnej waloryzacji ceł polskich, bez tego bowiem nie można nietylko ustalić taryf celnych traktatu ostatecznego, ale także w t. zw. małym traktacie. Obecne rokowania styczniowe toczyć się będą dookoła sprawy kontygentów wwozowych, a mianowicie nierogacizny i węgla polskiego do Niemiec i towarów przemysłowych niemieckich do Polski.

Pociąg w płomieniach.

BATUM, 3.I (Pat). Wskutek obsunięcia się skał na pociąg wiozący ropę, 27 cystern z ropą padło pastwą płomieni. Jedna osoba zginęła, 7 odniosło rany.

Mrozy w Ameryce.

NOWY-YORK, 3.I (Pat). W Ameryce zapanowały znowu mrozy. Ogarniają one przestrzeń sięgającą do zatoki meksykańskiej. W środkowo-zachodniej części Stanów Zjednoczonych warstwa śniegu dochodzi do 5-ciu stóp grubości. Z powodu zimna zmarło około 40-tu osób.

Prohibicja amerykańska.

NOWY-YORK, 3.I (Pat). W czasie Nowego Roku w samym New-Yorku zmarły 32 osoby wskutek zatrucia alkoholem.

Rozbicie statku „Klituno".

BUKARESZT, 3.I (Pat.). Statek „Klituno", który rozbił się wczoraj na morzu Czarnem koło Sobla, uważany jest za stracony. Szkody wynoszą w przybliżeniu 30 miljonów lej. Ratunek załogi był niezwykle utrudniony, albowiem burza uniemożliwiła spuszczenie łodzi ratunkowych. 35 ludzi rzuciło się w morze i uratowało się wpław większość jednakże rozchorowała się wskutek przeziębienia i musiała być umieszczona w szpitalu w Konstancji. Jeden z marynarzy zmarł.

Z Litwy Kowieńskiej.

Zatarg między gubernatorem, a sejmikiem kłajpedzkim.

BERLIN. 3. I. (Pat). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi z Kłajpedy, że pomiędzy gubernatorem Kłajpedy a sejmikiem kłajpedzkim wybuchł na nowo spór o interpretację art. 12 statutu kłajpedzkiego. Artykuł ten reguluje sprawę obrad sejmiku. Podobny spór w roku ub. doprowadził do rozwiązania sejmiku. Dziennik podkreśla, że przy obecnym konflikcie rozgrywać się będzie tak samo jak w roku zeszłym kwestja bytu sejmiku kłajpedzkiego.

Zaniepokojenie na Litwie.

Z Kowna donoszą o wzrastającem w kołach rządowych litewskich zaniepokojeniu z powodu kryzysu gabinetu na Łotwie. Zaniepokojenie to stoi w związku z możliwością utworzenia w Rydze rządu o polonofilskim kierunku. Mimo, iż uprzedni rząd socjal-demokratyczny na Łotwie zawsze popierał dążenia socjalistów litewskich zmierzających do obalenia faszystowskiego rządu Waldemarasa, to jednak z drugiej strony rząd ten, znajdując się pod silnemi wpływami Rosji, nigdy agresywnie w stosunku do Litwy nie występował. Obecnie sytuacja może zmienić się radykalnie, a wówczas Litwa zostanie nietylko odosobniona, ale wręcz będzie musiała ulec wpływom polskim.

Manewry szaulisów.

Według nadeszłych na pogranicze polsko-litewskie informacyj w tych dniach w okolicach Olity, Merecza i Pszełaji zgrupowane zostały znaczniejsze oddziały szaulisów. Zgrupowanie oddziałów szaulisów stoi w związku z mającemi się rozpocząć zimowemi manewrami tych oddziałów. Z ramienia władz wojskowych w manewrach ma wziąć udział generał Zienkawiczius.

Aresztowania wśród litewskiej straży granicznej.

W związku z ostatnio wykrytą w Poswolu na Litwie organizacją szpiegowską, która działając na rzecz Rosji sowieckiej była w kontakcie z przedstawicielami Sowietów w Rydze — litewskie władze śledcze wpadły na ślad kontaktu tej organizacji ze strażą graniczną przy granicy łotewskiej.

W związku z powyższem onegdaj został aresztowany naczelnik rejonu granicznego w Żejmelach.

Skazanie pięciu Polaków przez sąd wojenny.

GDAŃSK. 3. I. (Pat). Sąd wojenny w Kownie rozpatrywał sprawę pięciu Polaków oskarżonych o zdradę główną. Dwóch głównych oskarżonych skazano na karę śmierci przez rozstrzelanie, trzech zaś pozostałych na 1 do 8 lat ciężkiego więzienia.

Skazani na karę śmierci wnieśli do prezydenta prośbę o ułaskawienie, która ze względu na odprężenie stosunków polsko-litewskich, zostanie prawdopodobnie przyjęta.

Aresztowanie obywatela łotewskiego.

RYGA, 3.I. (Ate). „Socjaldemokrat" donosi z Kowna, że litewska policja polityczna aresztowała w Birżach poddanego łotewskiego Pilotasa, który tłumaczył swój pobyt na Litwie celem wydania tam swoich książek.

Policja litewska oskarża Pilotasa o rozszerzanie odezw emigrantów litewskich.

Z Państw Bałtyckich.

Dokoła łotewskiego gabinetu rządowego.

RYGA. 3 I. (Pat). Holcmanis prowadzi w imieniu socjalistów minimalistów w dalszym ciągu rokowania, mające na celu utworzenie nowej koalicji prawicowej. Holcmanis prosił o przedłużenie do czwartku terminu udzielenia prezydentowi republiki odpowiedzi.

Holsti opuścił Tallin.

TALLIN, 3. I. (Ate). Wczoraj opuścił Tallin dotychczasowy poseł finlandzki Holsti. Na cześć odjeżdżającego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wydano bankiet. Na przystani odprowadzali Holstiego wyżsi urzędnicy M. S. Z., a także posłowie polski, litewski i łotewski.

Zmniejszenie się kosztów utrzymania.

WARSZAWA. 3. I. (Pat). Komisja do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu z dnia 3 stycznia ustaliła, iż koszty utrzymania w Warszawie w okresie 16—31 grudnia 1927 r. w porównaniu z okresem 16—30 listopada 1927 r. zmniejszyły się o 0,3%.

Wiadomości przedwyborcze.

Lista P. P. S.

(Telefon. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS., na którem omawiano sprawy wyborcze.

Jak się dowiadujemy, ustalono już kolejność nazwisk kandydatów na państwowej liście wyborczej P.P.S. Czołowym kandydatem socjalistów jest p. Ignacy Daszyński. Lista trzymana jest dotychczas w ścisłej tajemnicy, opublikowanie jej nastąpi w końcu tygodnia bieżącego.

Odezwa bloku bezpartyjnych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy)

W najbliższych dniach ukaże się ma odezwa wyborcza bloku bezpartyjnych współpracy z rządem. Odezwa odmalowywać ma stan gospodarczy i polityczny Polski przed przewrotem majowym w porównaniu ze stanem obecnym. Pod odezwą znajdują się podpisy przedstawicieli prawie wszystkich ugrupowań polskich.

Bezpartyjny Komitet Współpracy z Rządem w Wilnie.

W dniu wczorajszym 3 stycznia powstał w Wilnie Obywatelski Komitet Wyborczy pod nazwą „Bezpartyjny Komitet Współpracy z Rządem". Do powyższego Komitetu zgłosili akces Partja Pracy, Związek Naprawy Rzeczypospolitej, Związek Rolników Ziem Wschodnich i inne. Wszelkich informacyj w sprawach Komitetu udziela sekretarz tegoż Komitetu p. Franciszek Swiderski o godz. 5 — 8 wiecz. w lokalu przy ul. Zawalnej Nr. 1 tel. 1295.

Tarcia przedwyborcze w bloku mniejszości narodowych.

W związku z wystawieniem kandydatów na listy bloku mniejszości narodowych w poszczególnych okręgach wyborczych przez centralę w Warszawie osób, które nie są znane na prowincji, w ostatnich czasach na tem tle powstał cały szereg zatargów i trudności. Między innemi w nowogródzkim obwodzie wyborczym ludność żydowska jest mocno niezadowolona z taktyki centrali narzucania kandydatów, bez porozumienia się z ludnością. W związku z coraz bardziej szerzącem się wśród Żydów rozgoryczeniem i uprzedzeniem do bloku gazeta „Cajt" w art. p. t. „Chaos wyborczy wśród Żydów", między innemi pisze, że przy obecnych wyborach liczba posłów żydowskich do Sejmu w porównaniu z ilością wybranych w r. 1922 znacznie się zmniejszy i zmniejszenie tej ilości zrekompensowane być może tylko jakością posłów, gdyż tymczasem różni osobnicy, którzy przemawiają rzekomo w imieniu czynnych organizacyj żydowskich polują tylko na to, by złapać mandat.

Odezwa bloku mniejszości narodowych.

Onegdaj została ułożona odezwa Komitetu bloku mniejszości narodowych do ludności żydowskiej. Odezwa podaje przyczyny i historję powstania bloku.

Rozbicie się rokowań o blok wyborczy między „Poalejsjonistami" i „Bundowcami".

Od kilku dni toczyły się w Wilnie rokowania przedwyborcze, pomiędzy „Poalejsjonistami" lewicą, a „Bundem" w sprawie utworzenia wspólnego bloku wyborczego. Rokowania te nie doprowadziły do żadnych pozytywnych rezultatów. Wobec tego „Bundowcy" pójdą do wyborów samI.

Centrala Związku Drobnych Handlarzy zrywa z Oddziałem Wileńskim.

Jak wiadomo Warszawska Centrala Związku Drobnych Handlarzy Żydowskich postanowiła nie przystąpić do bloku mniejszości narodowych. Natomiast niektóre oddziały prowincjonalne nie chciały się zgodzić na narzucenie podobnej uchwały i poszły z blokiem mniejszości narodowych. Do tej chwili połowa około 180 oddziałów tego związku nadesłało protesty do centrali. Między innemi i Oddział Wileński Zw. Drobn. Handl. wyłamał się i nieusłuchał decyzji centrali. Obecnie dowiadujemy się, że Warszawska Centrala postanowiła zerwać z Oddziałem Wileńskim i wykluczyć go ze związku.

W razie nieusłuchania podobny los czeka i pozostałe oddziały.

Lista wyborcza „Bundu".

Jak się dowiadujemy, już ukonstytuował się komitet wyborczy „Bundu" dla Wilna i okolicy.

W okręgach wyborczych na terenie wojew. wileńskiego „Bundowcy" wystawią własną listę wyborczą nie blokując się z żadnem ze stronnictw politycznych.

Litewskie odezwy przedwyborcze.

Litwini przystępujący do wyborów do Sejmu i Senatu rozpoczęli już gorączkową pracę przedwyborczą. Onegdaj Komitet Litewski wezwał całą ludność litewską do wzięcia udziału w wyborach, nawołując do sprawdzania list wyborców i prostowania takowych.

Front wyborczy Piasta z Ch. D.

Dowiadujemy się, że rokowania Chadecji z „Piastem" w sprawie wspólnego frontu wyborczego zbliżają się ku końcowi. Zasadnicze punkty porozumienia zostały osiągnięte, pozostały jedynie jeszcze kwestje techniczne bloku. W związku z tem dziś odbędzie się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego PSL. „Piast", a w końcu tygodnia posiedzenie zarządu Ch. D.

Maska z twarzy.

W Małopolsce Wschodniej, we Lwowie stała się rzecz, która dobitnie charakteryzuje „narodową" opozycję, prześwietla ją nawskroś, zdziera z niej ostatki pozorów i demaskuje kłamstwo czar demagogji.

Z inicjatywy wojewody lwowskiego Borkowskiego prowadzono od dłuższego czasu rokowania międzypartyjne o stworzenie wspólnego frontu wyborczego stronnictw polskich i ustalenie wspólnej platformy. Do komitetu porozumiewawczego przystąpiły wszystkie większe ugrupowania polityczne polskie, co daje miarę poczucia możności i potrzeby konsolidacji. Wystarczy wspomnieć tylko o stosunkach narodowościowych w tej połaci kraju, przedstawiających niejedną trudność, by zrozumieć, że o niemałą rzecz chodziło. To też mimo odrazy, jaką budzić musi współdziałanie z bojową, napastliwą, normującą „lewem a nie prawem" endecją, zdecydowały się na współpracę prawdziwie demokratyczne ugrupowania.

Lecz oto nastąpił nieoczekiwany zwrot. Dnia 29 grudnia przedstawiciel Z. L. N. oświadczył, że jego stronnictwo nie może brać udziału w dalszych pracach komisji, ponieważ wysuwany jest program współpracy z rządem, wobec którego Z.L.N. zajmuje stanowisko negatywne. Na sali zostało po tem oświadczeniu 14 przedstawicieli tyluż grup polskich.

Właściwie wystarczy podać tylko samą wiadomość, bo komentarze są zbyteczne. Partja, której głównem hasłem jest „jedność narodowa" złożyła publiczny egzamin, dowiodła czynem, jaką treść wkłada w te słowa. Przypomnijmy sobie tylko czasy, w których każde słowo, wypowiedziane w obronie mniejszości narodowych, było przez ówczesnych władców Polski piętnowane jako zdrada interesów narodu, gdy frazes o Ojczyźnie terroryzował wszelki swobodniejszy odruch, zagłuszał najzdrowszą myśl i wołanie o równe prawa dla wszystkich obywateli. Wydobywano wtedy natychmiast z zanadrza bogoojczyźniane zawołania, wyklinano odstępców, odsądzano ich od czci i wiary.

Dziś udaremnia endecja zespolenie polskich sił w części kraju, która tego zespolenia najwięcej bodaj wymaga. Zbierając niedobitków „Piasta" i luzem chodzących poszczególnych chadeków, robi układ o własną listę. A na wytłumaczenie znajduje swój negatywny stosunek do Rządu.

Fakt ten należy przygwoździć. Skorrumpowana prywatą partja zaślepieńców nie może zdobyć się na uwzględnienie w pierwszym rzędzie interesów państwowych, nie potrafi abstrahować od rozrachunków partyjnych w obliczu spraw największej wagi. Nie umie wznieść się na poziom obywatelskiego traktowania zagadnień ogólno-państwowych, nie posiadając prymitywnej zalety obywatelskiej.

Równocześnie „Gazeta Warszawska Poranna" wypisuje na naczelnem miejscu wezwania do pilnowania głosów polskich, apele do jedności narodowej, organy endecji atakują administrację, za naruszanie interesów polskich „na kresach" przez wolnomyślną politykę, niedawno przebrzmiała dzika nagonka na min. Dobruckiego za „niszczenie polskiej szkoły".

I dotąd wiadomo powszechnie, że jest to fałsz i obłuda. Ale tak wyraźnie jak w ostatniem pociągnięciu lwowskiem nie zdradziła narodowa demokracja swej duszy, przestrzegała pilnie pozorów, by mamić i zwodzić. Polityczna zawiść, żywiołowa nienawiść do Marszałka Piłsudskiego i Jego Rządu pozbawiły je zupełnie równowagi.

I spadła maska, ukazując wykrzywione grymasem złej namiętności oblicze. Twarz perfidnych demagogów. *Dol.*

Sprawdzanie list wyborców.

W terminie od 2 do 15 b. m. poszczególne Komisje Obwodowe wywieszą, celem sprawdzania listy osób uprawnionych do głosowania przy wyborach do Sejmu i Senatu (s).

Wiadomości polityczne.

Z racji Nowego Roku miała miejsce wymiana depesz między prezydentem republiki austrjackiej Heinischem oraz cesarzem perskim Riza-Szachem-Pahlavi, a Prezydentem Rzeczypospolitej Ignacym Mościckim. (Pat).

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona została do stwierdzenia, że podawane dość często przez prasę wzmianki o treści konferencji między Marszałkiem Piłsudskim, a wice premjerem Bartlem oparte są wyłącznie na domysłach redakcyj poszczególnych pism, gdyż o treści tych konferencyj zasadniczo nikt nie jest informowany.

Z Rosji Sowieckiej.

Miasto Leningrad obecnie.

LENINGRAD. 3. I. 28. (*Kor. wł.*) Wydział statystyczny nowoutworzonego północno-zachodniego okręgu z m. Leningradem jako stolicą ogłasza kilka liczb, ilustrujących obecny stan tego ongiś potężnego miasta.

W chwili obecnej Leningrad liczy 1.675,000 mieszkańców (przed wojną 1 m. 700 tys.). Przyrost w roku 1927 stanowił 6 proc.

Co do ilości mieszkańców zajmuje Leningrad 6 miejsce pośród miast Europy. Na każdych 100 mężczyzn przypada w północnej stolicy Rosji sow. 106 kobiet Obywateli ponad lat 80 liczy Leningrad zaledwie 3 tys. Obecnie czynnych jest w tym mieście 439 fabryk z 287,326 robotnikami, co stawia Leningrad na 2 miejscu z pośród ośrodków przemysłowych całego związku republik sow.

Z Białejrusi Sowieckiej

Dwie rocznice Białejrusi sow.

MINSK 3. I. (*Kor. wł.*) W dniu 31 XII. ub. r. Białoruś sow. obchodziła 9 tą rocznicę proklamowania swego terytorjum jako „niezależnej" Republiki Białoruskiej i 5 rocznicę podpisania serdecznej unji z resztą republik sow.

Z tego powodu odbyło się w Mińsku kilka urzędowych uroczystości, połączonych jak zwykle z wiecami i pochodami.

Rząd białoruski otrzymał od rządu związkowego i reszty republik sow. szereg depesz gratulacyjnych. Kilka dostojników komunistycznych i działaczy białoruskich nagrodzono orderami „Czerwonego Sztandaru".

„Dziennik Wileński" ma świetnych korespondentów. O jednym z pogranicza pisaliśmy niedawno. Teraz znów alarmuje opinję korespondent z stolicy, który podaje, że

„w okolicy Żabna, na Górnym Śląsku, znaleziono onegdaj trupa mężczyzny, lat około 33, o bardzo ekscentrycznym wyglądzie. Zamordowany brunet ze strzyżonemi wąsami i hiszpańską bródką, miał całe ciało wytatuowane i **między innemi na lewej ręce miał wytatuowane znaki przynależności do loży masońskiej**".

Czytelnik może snuć różne domysły, zwłaszcza że tytuł notatki „Tajemnicze morderstwo", miejsce wśród najważniejszych telegramów, pobudza fantazję. Może długo szukany generał? A może jakiś nowy?

Znakomity znawca tatuowanych znaków rozeznał masońskie nacięcia na ciele nieszczęśliwca, a goniąca za sensacją gazetka szerzy odrazu alarmujące wieści.

Podamy inną, równie wiarygodną,

„W lokalu „Dziennika Wileńskiego" przeprowadzono rewizję, która ustaliła, że wśród członków redakcji znajduje się jeden prawdomówny pracownik".

W światku wileńskim wiadomość ta wywoła sensację.

„Ognisko kolejowe".

Niewiele jest instytucyj w Wilnie, któreby były tak ruchliwe i prowadziły tak wielostronną działalność, wyłącznie w płaszczyźnie kulturalno-oświatowej, co „Ognisko kolejowe". Charakterystyczną jest rzeczą, iż w odróżnieniu od „klubu kolejarzy, mającym na celu jedynie rozrywkę i życie towarzyskie, Ognisko prowadzi rozległą akcję, obliczoną w kierunku podniesienia moralnego szarej braci kolejarskiej.

Działalność swą rozpoczęło w roku 1922 pod dobremi auspicjami, bo liczne rzesze kolejarzy chętnie, jako do rzeczy nowej, garnęły się zachęcając innych. Przyszły czasy inflacji: jak wszystkie istytucje tego rodzaju, tak i Ognisko, przeżywało swój ciężki kryzys. Szczególnie słomiany ogień polski wystawiony był na ciężką próbę.

Dzisiaj dzięki ogólnej stabilizacji życia gospodarczego, a w związku z tem i innych dziedzin, praca kulturalna Ogniska coraz bardziej się rozwija.

Zawdzięczać to należy przedewszystkiem dobremu doborowi zespołu pracowników w poszczególnych sekcjach, pracujących bezinteresownie, a szczególnie sprężystemu kierownictwu obecnego prezesa inż. Szadziewicza. Obecny prezes nie żałuje ani, czasu ani fatygi, aby samemu wszędzie dojrzeć i sprawy jak należy postawić i zorganizować. Dotychczas działają następujące sekcje: sekcja dochodowa,—kino kolejowe, prowadzone przez ruchliwych panów Sobiepana i Niedziółki, ma na celu podtrzymać finansowo sekcje, dające deficyty; sekcję dramatyczną prowadzi p. Szemberg, muzyczną p. Czerniawski, sportową pp. dr. Wincz, A Kisiel, odczytowa p. Druszcz.

Sprawy biblioteczne i bibljotekę bezpośrednio prowadzi p. T. Milewiczówna. Nadmienić należy, iż bibljoteka ma charakter rozrywkowy, pomimo to unika taniej sensacyjnej beletrystyki, zasilając jedynie w dzieła wartościowe. Posiada obecnie około 3,000 tomów; życzyć należy, ażeby obranej taktyki nie porzucono, a szczególnie aby niedopuścić do suchotniczego bytu należy systematycznie zasilać w nowe książki przynajmniej po 50 miesięcznie.

Wszystkie sekcje pracują sprawnie rozwijając naogół intensywną działalność omówienie których odkładam do innej sposobności.

Tutaj natomiast chcę zwrócić uwagę na dwie sekcje, jako mające wielkie znaczenie społeczne i dydaktyczne, a mianowicie: sekcję odczytową i „Domu dziecka".

Odczyty jako oddziaływujące na szersze masy mają pierwszorzędne znaczenie społeczne i cieszą się w „Ognisku" wielkiem powodzeniem. Dość wymienić, że na pierwszym zorganizowanym przez „Ognisko" odczycie było zaledwie 30 osób, obecnie odbywają się z reguły przy wypełnionej sali mogącej zmieścić przeszło 300 osób. Wprawdzie odczyty są urządzane bezpłatnie, a to gwoli przyzwyczajenia szarej braci kolejarskiej i z nią zespolonych, do słuchania i myślenia czem dzisiejszy okres nie wyróżnia się. Dzięki tej wstępnej pracy już coraz częściej można spotkać słuchacza ogniskowego na płatnym odczycie w uniwersytecie.

Sekcja, która stanowi chlubę Ogniska i z którego może być ono słusznie dumne jest przedszkole dla dzieci, popularnie zwany „Dom dziecka". Jest to bodaj najlepiej postawiona instytucja tego typu w Wilnie, zawdzięczając ofiarnej i żmudnej pracy prowadzonej z wielkiem umiłowaniem dziatwy w osobach p. F. Markówny, p. J. Gumińskiej, p. Z. Święcickiej i p. A. Mejerówny.

Że przedszkole stoi na zdrowych zasadach, wymownie świadczy liczba dzieci sięgająca 80 i niezwykle miły stosunek rodziców do tej placówki, co jest uwarunkowane przywiązaniem dzieci do niej.

Jak dzieci kochają swe panie, swe pokoiki, dowodzi ta okoliczność, iż podczas ostatnich mrozów przedszkole było czynne bez przerwy. Trzeba widzieć te maleństwa śpieszące pomimo mrozów do „szkoły" i wmawiające w odprowadzających je rodziców, iż to głupstwo nie „mlóz". A gdy zapowiedziano pewnego razu, iż jutro, w razie mrozu zajęć nie będzie, mały „bubec" oświadczył: „Niech jutło wszystko od mlozu pęknie a ja do szkoly muszę iść".

Jest to, mojem zdaniem, najlepsze świadectwo jakie można instytucji wystawić, a pracującym najszlachetniejsza zapłata.

O innych przejawach życia „Ogniska" tej zewszechmiar zasługującej na uwagę instytucji napiszę przy innej okazji *J. J.*

Przedruk wzbroniony. 5)

Pamiętniki inspektora policji tajnej.

Raul de Boissigne.

ROZDZIAŁ V.

Próba wyratowania Edyty Cavell. — List w chlebie.—Odkrycie. — Ucieczka przez okno. — Eksplodujący list Mussoliniego.

Nawet dzisiaj niewielu tylko ludziom wiadomo coś o nadzwyczajnych wysiłkach, jakie były w swoim czasie przedsiębrane w celu uratowania życia bohaterskiej pielęgniarce angielskiej, miss Edith Cavell. (Miss Cavell oddała wielkie usługi rannym Anglikom i Francuzom, pielęgnując ich w Brukselli podczas wojny. Przez władze okupacyjne niemieckie oskarżona o szpiegostwo, została rozstrzelana na mocy wyroku sądu wojennego.

Gdy rozeszła się wiadomość o wyroku na miss Cavell zebrały się władze kierownicze wywiadu francuskiego i angielskiego w celu zastanowienia się nad sposobem wyratowania skazanej. Zaofiarowałem dobrowolnie swą pomoc i zadeklarowałem, iż gotów jestem pojechać do Brukselli, uczynić próbę wydostania miss Cavell z rąk Niemców.

Przebranego w uniform oficera niemieckiego, przeprowadzono mnie na stronę okopów niemieckich. Mówiłem płynnie po niemiecku, ale mimo to tylko z trudem, uniknąwszy wielu przeszkód, udało mi się dobrnąć do Brukselli. Tutaj wpadłem na pomysł przesłania miss Cavell listu w bochenku chleba. W liście zawiadomiłem ją, że jestem w Brukselli i że uczynię wszystko, co możliwe, aby pomóc jej do ucieczki.

Rozporządzałem znaczną sumą pieniędzy. Pewnej nocy udałem się z jednym z oficerów, strzegących miss Cavell, do restauracji. Upoiwszy mego gościa winem i likierami, zaproponowałem mu pół miljona marek wzamian za obietnicę okazania mi pomocy.

— Muszę przedtem się zastanowić i zobaczyć, co się da zrobić,—odpowiedział, ale musi mi pan dać teraz 5,000 marek, aby mnie przekonać o tem, że cały ten projekt nie jest tylko fantazją.

Wręczyłem mu żądaną sumę i umówiliśmy się na dzień następny. Tejże samej nocy zapukano ostro do mego pokoju i polecono otworzyć natychmiast drzwi. Zrozumiałem w tej chwili, iż mój oficer dał znać wywiadowi niemieckiemu o mojej propozycji i że to policja przyszła po mnie. Narzuciłem szybko ubranie na siebie, złapałem rewolwer i przez okno wyskoczyłem na ulicę. W chwili, gdym był już na chodniku, policjanci wyłamali drzwi pokoju i widząc moją ucieczkę dali ognia w moim kierunku.

Po pół godzinie całe miasto było zaalarmowane. Udało mi się jednak znaleźć dobrą i piękną kryjówkę. Pomaszerowałem wprost do kwatery generał-gubernatora, generała Bissinga, i tam udało mi się dotrzeć do gubernatora wojennego.

Poprosiłem go o urlop ze względów familijnych. Bissing zgodził się i wydał mi podpisany przez siebie paszport. Teraz udało mi się z łatwością opuścić Brukselię. Wynająłem auto i pojechałem w kierunku granicy niemieckiej; po pewnym czasie zawróciłem i przez całą noc pędziłem ku zachodowi, ku frontowi niemieckiemu.

Przedostawszy się na front, zdołałem zmylić czujność wartowników i przekraść się do okopów angielskich. Misja moja nie udała się. W dwa dni później miss Caveli została rozstrzelana.

* * *

Jedną z najryzykowniejszych misyj spełniłem z polecenia gen. H. Wilsona, który był szefem wywiadu i łącznikiem przy francuskim sztabie generalnym. Zapytał się on mnie, czy byłbym gotów przedostać się do kwatery głównej gen. Ludendorffa i wydostać stamtąd informacje niezbędne dla przygotowania pewnych posunięć przez armje aljanckie.

W przebraniu depeszowego niemieckiego i na motocyklu fabrykacji niemieckiej, który dostał się w nasze ręce jako łup, podjąłem pewnej nocy próbę dotarcia do głównego centrum armji niemieckiej.

Dotarłem do frontu niemieckiego bez przeszkód; gdym pędził dalej, pękł nagle nademną granat angielski, rozłupał motocykl i zranił mnie w nogę. Odstawiono mnie do lazaretu niemieckiego Czerwonego Krzyża, tu operowano i wpakowano do łóżka. Pomimo rany udało mi się zmylić czujność pielęgniarzy, uciec z lazaretu i ukraść motocykl; poczem ze sfałszowaną depeszą, w którą mnie przedtem zaopatrzono, pojechałem do głównej kwatery i wręczyłem depeszę Ludendorffowi. Skutek był ten, iż Ludendorff cofnął z pewnego odcinka kilka pułków, co umożliwiło dywizjom francuskim wykonanie nagłego ataku.

Szczęście mi sprzyjało i dotarłem fortunnie z powrotem do frontu francuskiego. Zachorowałem jednak i resztę wojny spędziłem w szpitalu paryskim. W nagrodę za udatne wypełnienie zlecenia otrzymałem od Focha krzyż zasługi wojskowej.

* * *

Jednym z najzuchwalszych zamachów, który udaremniłem, była próba wykonania zamachu na Mussoliniego zapomocą listu eksplodującego, jaki miał mu być przesłany pocztą z Paryża do Rzymu. Zamach byłby się pewnie udał, gdyby nie niezręczność urzędnika na poczcie paryskiej, który tak lekkomyślnie manipulował listem, iż skruszył pieczęcie lakowe. List został przesłany do innego wydziału w celu ponownego zapieczętowania. Tutaj nastąpiła eksplozja nieoczekiwana, przyczem jeden z manipulantów został zraniony dość ciężko.

Maszyna piekielna, skonstruowana przez spiskowców antifaszystowskich, była tak płaska, że dała się złożyć do koperty większego formatu. We środku umieszczono precyzyjny zapał sprężynowy, który działał niezwłocznie z chwilą otwarcia koperty.

Dowiedziałem się wkrótce przez swoich agentów, iż w pewnych kołach antifaszystowskich Paryża oczekiwano z niecierpliwością wiadomości o katastrofie w Rzymie, która miała uwolnić Italję od Duce. Podczas rewizji w pewnej kawiarni przy ulicy Notre Dame de Lorette aresztowaliśmy czterech mężczyzn i kobietę. Kobieta zdradziła i wydała swoich kompanów, i tak dostaliśmy w swe ręce czterech sprawców nieudałego zamachu.

Spiskowcy zostali osądzeni i skazani na dziesięć lat więzienia każdy. Kobietę uwolniono po kilku miesiącach.

* * *

W swoim czasie zainteresował mnie ogromnie wypadek z pielęgniarką Daniels w Boulogne. Zniknęła ona bez śladu. Zdarza się to czasami w miastach portowych. W takich wypadkach agenci policji francuskiej kierują zwykle swe podejrzenia w stronę handlarzy żywym towarem.

Faktem jest, że Daniels padła ofiarą jakiejś bandy w Boulogne, że została w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach zamordowana a trupa jej porzucono na placu de Saule. Szprycka z morfiną wypadła prawdopodobnie z kieszeni podczas przewożenia trupa.

* * *

Gdy generał Pershing, głównodowodzący armji amerykańskiej wylądował we Francji, szpiedzy niemieccy uruchomili wszystkie swe siły, aby, w myśl otrzymanych instrukcyj, dostać Pershinga w swe ręce. Doszło do naszej wiadomości, iż istnieje możliwość zaciągnięcia się w szeregi armji amerykańskiej agentów wywiadu niemieckiego, pracujących w Ameryce. Mogli więc oni przedostać się już wraz z ekspedjowanymi oddziałami Amerykanów na nasze terytorjum. Ponieważ ludzie ci byli w takim razie regularnymi żołnierzami amerykańskimi i posiadali papiery w porządku — wyłapanie ich musiało przedstawiać wielkie trudności. Udało mi się jednak w[illegible] kryć i aresztować jednego z tych szpiegów w Chaumont.

Ten „żołnierz" amerykański up[illegible] pewnego razu w podrzędnym sz[illegible] zetknąwszy się tam z jedną z naszych [illegible] wiadowczyń, wyznał jej po pijanemu [illegible] wkrótce „zrobi koniec" z Pershingiem.

Nasza agentka porozumiała [illegible]mną telefonicznie i według instrukcj[illegible] gnęła szpiega do swego mieszkania. [illegible] przyłapałem go. Wzięty na spytki wy[illegible] iż nietylko komunikował radjotelegra[illegible] nie ważne informacje naszym wrogom, [illegible] miał także polecenie podminowania i w[illegible] sadzenia w powietrze głównej kwatery gen. Pershinga.

Koniec.

Życie gospodarcze.

Nasze stosunki handlowe ze światem.

Biorąc za punkt wyjścia dane statystyczne, obrazujące całokształt naszego handlu zagranicznego w okresie od stycznia do września (włącznie) r. b. i porównując dane te z odpowiednikami statystycznemi za analogiczny okres roku ubiegłego, dojdziemy do bardzo ciekawych i pouczających zestawień co do kierunku rozwojowego stosunków handlowych Polski ze światem.

Zaczniemy od przywozu i zapytamy: z jakich krajów Polska sprowadza towary, w jakim zakresie procentowym w stosunku do całego importu oraz w jakich kierunkach ujawnia się w tym względzie rozwój?

Na pierwszem miejscu krajów, importujących towary do Polski, widnieją Niemcy, które w roku 1926 figurują z 22,5 proc., a w roku bieżącym—z 25,3 proc. Ten wzrost z roku na rok jest tylko częściowem wyrównaniem zmniejszenia przywozu z Niemiec, jakie nastąpiło w latach 1925—26 wskutek proklamowania przez naszego zachodniego sąsiada stanu t. zw. wojny celnej z Polską. Mimo to jednak czwartą część całego przywozu polskiego stanowią towary niemieckie.

Na drugiem miejscu pod względem wartości przywozu towarów do Polski stoją Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, które w roku 1926 wypełniły 18,2 proc. importu polskiego, w roku bieżącym zaś już tylko 12,1 proc. Ten spadek formy importu amerykańskiego, jak zresztą i w stosunku do niektórych innych państw, można tłumaczyć stopniowem odzyskiwaniem przez Niemcy dawnej pozycji w całokształcie bilansu handlowego Polski.

Taki sam objaw obserwujemy w stosunku do Anglji, która wykazuje jednakże tylko drobne zmniejszenie swego importu do Polski, bo w okresach porównawczych z 10,2 proc. do 9,2 proc.

A więc Niemcy, Stany Zjednoczone i Anglja wypełniają razem około 50% całego importu polskiego, odsuwając na plan dalszy inne państwa, z których żadne z osobna nie wykazuje ponad 10% udziału w przywozie do Polski. W szczególności zaś rzeczowy udział innych państw wynosi (pierwsza cyfra oznacza procentowy udział w imporcie roku 1926, druga cyfra dotyczy roku bieżącego): Francja—7,3 i 7,5, Austrja—6,7 i 6,6, Czechosłowacja—4,8 i 5,6, Włochy—5,6 i 3,0, Rosja—0,9 i 4,1 (wzrost najwydatniejszy!)

Zkolei kilka słów o wywozie, a więc: do jakich krajów Polska wywozi towary, w jakim zakresie i z jaką tendencją rozwojową?

Na pierwszem miejscu figurują znowu Niemcy, które w roku ubiegłym odebrały 25,3% naszego eksportu, w roku bieżącym zaś—31,3%. Ten wzrost wywozu polskiego do Niemiec ponownie świadczy, jak życie przechodzi do porządku dziennego nad stanem „wojny celnej".

Prawie trzecia część wywozu z Polski idzie do Niemiec!

Zkolei widnieje Anglja, która w roku ubiegłym aż w 17,1% wzięła udział w eksporcie polskim, ale to była wyjątkowa konjunktura, związana ze wzmożonym wywozem węgla. W roku bieżącym rzeczowy udział spadł już do 12,3%.

Wreszcie na trzeciem miejscu kroczy Austrja, do której wywozimy 11,2% (w roku ubiegłym 11,1%, a więc stosunek prawie utrzymany!)

A więc Niemcy, Anglja i Austrja razem odbierają przeszło 50% naszego wywozu. Na inne więc państwa przypada (znaczenie cyfr, jak powyżej): Czechosłowacja—9,2 i 9,2, Szwecja—5,1 i 6,4, Francja—3,4 i 1,8, Stany Zjednoczone—0,8 i 0,8 Rosja—1,5 i 2,0.

Mimo wszystko więc kerunki rozwojowe naszego handlu zagranicznego ulegają powolnym bardzo zmianom. A wszak trzeba dążyć do większej w tej dziedzinie równomierności.

Wieści z kraju.

MOŁODECZNO. **Ofiara zimy.** W dn. 26 ub. m. Józef Romańczyk, m-c wsi Dubrowa, gm. rakowskiej, polując w pobliskim lesie natrafił na zwłoki płci żeńskiej, które były zasypane śniegiem. Wszczęte niezwłocznie dochodzenie doprowadziło do ustalenia, iż jest to trup Aleksandry Puciato, lat 60, m-ki folw. Gajpole, gm. rakowskiej, umysłowo chorej, która w dniu 7.XI r. b. wyszła z domu w niewiadomym kierunku, poszukiwania zaś jej tak przez rodzinę jak też przez organa P. P. — dały wynik negatywny.

MICKUNY. **Czyj koń?** W zaroślach na lewym brzegu Wilenki, między Mickunami a zaśc. Muchno, gm. mickuńskiej, znaleziono konia, zaprzężonego do sań. Koń był b. wycieńczony, co wskazuje na to, że stał w zaroślach od kilku dni, przyczem żywił się młodemi drzewkami. Od miejsca znalezienia konia prowadzą ślady do rzeki, odległej o 200 kroków. Ponieważ zachodzi przypuszczenie, że koń ten mógł być skradziony, przyczem kradzież ta mogła być popełniona z innem przestępstwem, uprasza się osoby, które wiedzą do kogo koń i sanie należą—powiadomić Komendę Powiatową Wilno—Troki w Wilnie. Opis konia: ogier lat 3, maści jasno-gniadej, grzywa na lewą stronę, ogon długi, sanie zwykłe robocze, z 2-ma drabinkami i z przyrządem do tamowania.

Odjazd kuratora Ryniewicza do Łodzi.

Dnia 1 b. m. wyjechał z Wilna dotychczasowy kurator okręgu szkolnego p. dr. Antoni Ryniewicz, mianowany kuratorem okręgu szkolnego łódzkiego. Odjeżdżającego kuratora żegnali na dworcu urzędnicy kuratorjum i dyrektorowie gimnazjów wileńskich.

Wygrane dolarówki.

W dniu 2 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej rano w małej sali konferencyjnej Ministerstwa Skarbu przy ul. Rymarskiej Nr. 3/5 odbyło się losowanie 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej Serji II. Wylosowano numery następujące:

Dol. 8.000	Dol. 3.000	Dol. 1.000
852.764	096.551	228.508
		725.938
		977.554
		666.206
		855.612
Dol. 500	776.481	585.990
652.585	680.360	882.930
614.659	751.576	970.568
397.076	706.859	
Dol. 100	242.781	904.484
405.504	990.084	382.180
145.286	553.054	010.586
237.736	380.982	815.378
446.318	553.717	837.763
392.818	132.046	995.097
067.69)	930.884	075.671
345.796	320.867	704.551
811.831	434.649	766.527
572.817	056.:27	132.834
860.839	454.548	199.948
963.829	750.535	570.365
945.028	578.670	871.124
722.521	587.446	

Ceny w Wilnie z dn. 3-go stycznia. 1928 r.

W hurcie.

Ziemiopłody:	
Żyto za 100 klgr.	41—43
Owies	45—47
Jęczmień browarowy	45—47
„ na kaszę	40—41

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg.	90—110
„ żytnia 50 proc.	65—70
„ razowa	40—45
„ kartoflana	85—90
„ greczana	65—75
„ jęczmienna	60—70
chleb pytlowy 50 proc.	0.60—0.65
„ razowy	0.40—0.45
Mięso	
wołowe za 1 kg.	2.70—2.80
baranina	2.60—2.70
wieprzowina	3.30—3.60
Drób:	
kury za 1 sztukę	3.00—6.00
kurczęta „	2.50—4.00
kaczki żywe „	5.00—6.00
kaczki bite „	4.00—6.00
gęsi żywe „	12.00—15.00
gęsi bite	10—12
indyki żywe	19—23
indyki bite	12—15
Tłuszcze:	
słonina kraj. 1 gat.	4.60—4.80
„ kraj. 2 gat.	4.20—4.50
smalec wieprzowy	4.60—5.00

Ceny rynkowe.

Oleje:	
lniany	2.70
pokost	2.60—2.70
makuchy	50—55
Ryby:	
liny żywe za 1 klg.	4.50—5.00
liny snięte „	3.50—4.00
karasie żywe „	3.20—4.00
karasie snięte „	2.00—2.70
szczupaki żywe „	4.00—4.50
szczupaki snięte	3.20—3.80
okonie żywe „	4.00—4.50
Nabiał:	
mleko za litr	0.50—0.55
śmietana za 1 litr	2.50—2.80
ser	1.80—2.20
masło niesolone	6.50—7.00
„ solone	5.50—6.00
masło deserowe	7.00—7.50
Jaja za 10 sztuk	2.50—2.70
twaróg	1.40—1.70

Wymiana więźniów politycznych z Sowietami.

WARSZAWA, 3.I. (Pat.) Dnia 3 stycznia w południe dokonana została na stacji granicznej wymiana więźniów politycznych pomiędzy Polską a Związkiem Sowieckim.

Ze strony polskiej wydanych zostało stronie sowieckiej 9 osób, przebywających w więzieniach polskich.

Ze strony sowieckiej stronie polskiej wydanych zostało 29 osób, a mianowicie: Borysiewicz Marja, Budrewicz Czesław, Wodecki Zygmunt, Wołożyński Edmund, Wysocka Jadwiga, Garkacz Piotr, Dembek Zygmunt, Denhoff Jadwiga, Zdaniewicz Leon, Iwanowska-Majewska Emilja, Kamiński Józef, Kozicki Franciszek, Korewo Stanisław, Krasowski Ignacy, Krzeczkowska Stanisława, Krzeczkowska Janina, ks. Kotwicki Jan, Lipiński Antoni, Łozowski Włodzimierz, Mitter Antoni, Około-Kułak Zygmunt, Położny Konstanty, Raj Jan, Sawicki Józef, ks. Chmielnicki Zygmunt, Chruscewicz Wadim, Szykowski Włodzimierz, Jakubowski Włodzimierz, Julkiewicz Witold.

Jednocześnie dokonywujący z ramienia Polski wymiany prezes Kulikowski podpisał protokół nadawczo-odbiorczy po dokonaniu wymiany z pełnomocnikiem Komisarjatu Spraw Zagranicznych. W protokóle tym zagwarantowany został również powrót ks. Cimaszkiewicza i Sokołowskiego, z których pierwszy przybędzie za kilka dni.

Stwierdzone zostało również protokólarnie, że sprawa wymiany ks. prałata Teofila Skalskiego pozostaje nadal otwartą.

W sprawie budowy nowego mostu na Wilji.

W dniu onegdajszym odbyło się posiedzenie komisji w składzie przedstawicieli Dyrekcji Kolejowej, Magistratu i wojskowości, na którem poruszono sprawę budowy mostu na Wilji. Jak już w swoim czasie podawaliśmy jako punkt budowy nowego mostu wybrano na Antokolu teren u wylotu ul. Kanonicznej. Na wzmiankowanem jednak posiedzeniu komisji reprezentanci wojskowości w imieniu władz wojskowych zastrzegli sobie prawo budowy nowego mostu nie u wylotu ul. Kanonicznej, lecz w pobliżu ul. Suchej. W tym względzie zapanowała rozbieżność poglądów. Wywiązała się dłuższa dyskusja, w wyniku której przedstawiciele samorządu wileńskiego złożyli oświadczenie, iż w wypadku zmiany miejsca pod budowę nowego mostu—miasto cofnie swój udział w akcji sfinansowania projektowanego przedsięwzięcia.

Powyższa rozbieżność zdań nie została dotychczas uzgodnioną, przypuszczać jednak należy, iż całkowite porozumienie w sprawie wyboru terenu pod budowę nowego mostu osiągnięte zostanie na najbliższem posiedzeniu wymienionej wyżej komisji.

Omalże nie katastrofa.

Skutkiem szalejącej ostatnio wichury śnieżnej, w dniu 2 stycznia o godzinie 6-ej wiecz. pociąg osobowy, zdążający z Mołodeczna do Wilna, wpadł, w pobliżu Smorgoń, na zaspy śnieżne. Dzięki jedynie uwadze maszynisty udało się uniknąć poważniejszej katastrofy. Skutkiem olbrzymich zasp śnieżnych 4 wagony przechyliły się na bok, co spowodowało panikę wśród pasażerów, część z nich odniosło lżejsze obrażenia ciała. Sprowadzony z Wilna śniegowiec oczyścił tor, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę i przybył do Wilna z kilkogodzinnem opóźnieniem. (s)

KRONIKA KRAJOWA.

— **Izby rękodzielnicze na Ziemiach Wschodnich.** Na mocy rozporzadzenia p. ministra Przemysłu i Handlu, ogłoszonego w Dz. Ustaw R. P. z dn. 30.XII 1927 r. na terenie państwa zostało ustalonych 17 izb rzemieślniczych.

Siedziby izb mają być nastepujące — w Warszawie, Włocławku, Łodzi, Kielcach, Białymstoku, Lublinie, Krakowie, Lwowie, Stanisławowie, Tarnopolu, Poznaniu, Bydgoszczy, Grudziądzu oraz na Ziemiach Wschodnich w Wilnie, Nowogródku Brześciu n/Bugiem i Łucku.

— **W sprawie prolongaty terminu wykupu świadectw przemysłowych na rok 1928.** W numerze wczorajszym podaliśmy wzmiankę, iż delegacja Związku Kupców Żydowskich interwenjowała u prezesa Izby Skarbowej w sprawie prolongaty wykupu świadectw przemysłowych. Obecnie dowiadujemy się, iż ze względów zasadniczych petycję kupców żydowskich załatwiono odmownie, zezwalając jedynie na wykup świadectw w przeciągu najbliższych 3 dni. (s)

— **Kredyty dla cegielń.** W związku ze wzmagającym się ruchem budowlanym i celem umożliwienia cegielniom produkcji cegieł w znaczniejszej ilości — Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza udzielić kredytu obrotowego cegielniom, tak mechanicznej, jak i zwyczajnej produkcji cegieł.

Kredyt będzie udzielany w centrali i wszystkich oddziałach Banku.

Podania o kredyt przyjmuje oddział wileński Banku Gospodarstwa Krajowego.

Stopa procentowa ustalona została na 9 proc. w stosunku rocznym.

Poza kredytem obrotowym będzie Bank Gospodarstwa Krajowego udzielał w szczupłym zakresie kredytów na doinwestowanie koniecznych urządzeń, przez które zdolność produkcyjna przedsiębiorstwa zostanie wydatnie powiększona. Oprocentowanie takie jak przy kredycie obrotowym.

— **Kurs kontrolerów obór.** Wileńskie T-wo Rolnicze i Sejmik powiatowy wileńsko-trocki, podają do wiadomości rolników, iż organizują 6-tygodniowy kurs hodowlany.

Kurs odbędzie się w szkole rolniczej w Bukiszkach.

Kurs rozpoczyna się dnia 10 stycznia 1928 r., kończy się dnia 24 lutego tegoż roku.

Kurs przeznaczony jest dla rolników, którzy pragnąc wyspecjalizować się w dziedzinie chowu bydła zechcą ewentualnie zostać asystentami kontroli obór. W tym celu na kursie obok wykładów teoretycznych z zakresu żywienia, dojenia krów mlecznych, pielęgnowania, wychowu inwentarza, pomocy przy chorobach i porodach bydła, oraz ćwiczeń praktycznych, będą uwzględnione w najszerszych rozmiarach wiadomości z zakresu kontroli mleczności i rachunkowości przy kontroli mleczności.

Na kurs przyjmowani będą kandydaci w wieku od lat 18, posiadający conajmniej ukończoną powszechną szkołę 4 klasową, jak również praktykę rolniczo-hodowlaną.

Wpisowe za kurs wynosi 10 złotych.

Utrzymanie całodzienne—1 zł. 40 gr., co za 6-tygodniowy kurs wyniesie 55 zł. Opłata za utrzymanie wpłaca się zgóry w dwóch ratach.

Zapisy przyjmuje Biuro Wileńskiego T-wa Rolniczego do dnia 10.I 1928 r.

— **Eksport sandaczy ze Z.S.R.R.** W ostatniej dekadzie, a więc od dnia 20-go ostatniego miesiąca ub. r. po 1 go stycznia b. r., tranzyt makuch, oraz otrębi do Niemiec niesłychanie zmalał, natomiast zwiększył się import do Polski ryb mrożonych.

W okresie świątecznym dziennie przybywało ze Z. S. R. R. do st. granicznej Stołpce po 18 wagonów t. zw. „lodówek" sandaczy. (n)

Z CAŁEJ POLSKI.

— **10 proc. nadzwyczajny dodatek do podatków.** Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19-go grudnia 1927 roku, na mocy którego pobór 10 proc. nadzwyczajnego dodatku do podatków przedłużony został aż do 31-go marca 1929 r.

10 proc. dodatek obowiązuje przy podatkach bezpośrednich, podatkach pośrednich, opłatach stemplowych, podatku spadkowym i od darowizn oraz przy zaległościach w tych podatkach.

10 proc. dodatek pobiera ta władza skarbowa lub samorządowa, która pobiera i sam podatek.

— **Ulgi w opłatach zaległości podatku gruntowego.** Celem umożliwienia spłaty zaległości podatku gruntowego właścicielom gospodarstw rolnych, którzy w latach gospodarczych 1925/26 i 1926/27 ponieśli znaczniejsze klęski elementarne, wyrażające się conajmniej w 40 proc. ubytku w zbiorach rolnych i z tego tytułu uzyskali odroczenie płatności podatku gruntowego, przypadającego za wspomniane lata do października 1927 r., Ministerjum Skarbu upoważnia Panów Naczelników Urzędów Skarbowych do udzielania—na indywidualne podania płatników — odroczeń płatności tych zaległości do dnia 1 października 1928 r. pod warunkiem natychmiastowego uiszczenia jesiennej raty roku bież. (o ile dotychczas nie została jeszcze wpłacona) oraz wpłacania do dnia 15 go marca 1928 r., oprócz bieżącej wiosennej raty podatku gruntowego, jeszcze na poczet zaległości kwoty, równającej się conajmniej 100 proc. tejże raty.

(Okólnik Min. Skarbu z dn. 28 XII 1927 r., Nr. 9405 I).

Giełda wileńska z dn. 3. I. b. r.

Banknoty. Dolary St. Zjedn.	8.86 1/2
Ruble złote	4,68 3/4—4,68 1/4
8% L. Z. Państw. B. Rolnego (zł. 100)	93.—
Dolarówka, 5 dol.	64,50
Listy zastawne Wil. Banku Ziemsk.	62,70—62,30
Akcje Wileńskiego B-ku Ziemsk.	134,—
Akcje Banku Polskiego (zł. 100)	153,50

Giełda warszawska z dn. 3. I. b. r.

Czeki:

	sprzedaż	kupno
Dolary	8,85	8,86
Holandja	360	359,10
Londyn	43,51 3/4	43,415
Nowy-Jork	8,90	8,88
Paryż	35,11	35,02
Praga	26,415	26,35
Szwajcarja	172,10	171,67
Wiedeń	125,90	125,59
Włochy	47,165	47,04

Papiery procentowe:

Dolarówka 64—63,50. Pożyczka dolarowa 83,75 — 84. Pożyczka kolejowa 102,25 — 102. 5% pożyczka konwersyjna 66,25. 5% kolejowa konwersyjna 61,50.—60.75. Listy Banku Gospod. Krajowego 92,00 — 93,00. Listy Banku Rolnego 93,00. Oblig. komun. 92. 8% ziemskie 83. 4 1/2% ziemskie 57,75—58,00. 8% warszawskie 82,00—82.25. 5% warszawskie 64,75.

AKCJE:

Bank Handlowy 123. Bank Polski 155.50—155,75. Zachodni 31—32. Spółek Zarobk. 90—91. Spiess 45. Gosławice 76 — 77. Cukier 81,50 — 82. Wysoka 143. Węgiel 110,75 — 111,25. Nobel 47.

KRONIKA.

Sroda 4 stycznia	Dziś: Izabeli, Eljasza. Jutro: Telesfora. Wschód słońca—g. 7 m. 44 Zachód „ g. 15 m. 05

MIEJSKA.

— **Ostateczna likwidacja Obywatelskiej Komisji Likwidacyjnej. Z dniem 31 grudnia 1927 r. istniejąca przy Magistracie m.Wilna Komisja Obyw. Likwidacyjna została ostatecznie zlikwidowaną. Wszelkie pozostałe dokumenta w ilości 2142, złożone przez petentów w poszczególnych komisjach obywatelskich, t. j. przy I, II, III, IV, V i VI komisarjacie oraz nieodebrane zaświadczenia obywatelstwa zostały przekazane Urzędowi Komisarza Rządu na m. Wilno, dokąd zainteresowani w odbiorze takowych winni się zgłaszać (Archiwum Kom. Rz. pokój Nr 3). (s)**

— **Przyjazd do Wilna prezydenta m Warszawy.** W sobotę 7 b. m. przybywa do Wilna z rewizytą prezydent stołecznego miasta Warszawy inż. Słomiński. W ciągu kilkodniowego swego pobytu w Wilnie prezydent m. Warszawy zapozna się z niektóremi dziedzinami naszej gospodarki miejskiej. (s)

— **Nadprogramowe posiedzenie prezydjum Magistratu.** Dziś 4 b. m. o godz. 6-ej wiecz. odbędzie się posiedzenie prezydjum Magistratu poświęcone omówieniu kolejności realizowania planu inwestycyj miejskich na rok 1928.

— **Zaopatrzenie osób poszkodowanych podczas przewrotu majowego.** Komisarz rządu na m. Wilno na podstawie art. 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 grudnia 1927 r. w sprawie zaopatrzenia osób cywilnych, poszkodowanych w związku z działaniami wojska polskiego w dniach od 12 do 15 maja 1926 r. powiadamia, że osoby cywilne, które w związku przyczynowym z działaniami wojska polskiego w dniach od 12 do 15 maja 1926 r. włącznie, doznały uszkodzenia zdrowia, względnie okaleczenia, powodującego utratę przynajmniej 25 proc. zdolności do pracy zarobkowej, jak również osoby pozostałe po zabitych i zmarłych wskutek tych działań mogą wnieść w terminie do dnia 29 czerwca r. b. do Komisarjatu Rządu podania w sprawie przyznania zaopatrzenia ze strony państwa.

Prawo do zaopatrzenia mogą uzyskać osoby poszkodowane nieposiadające środków utrzymania.

Za nieposiadające środków utrzymania uważane będą osoby, których dochód miesięczny nie przewyższa renty zupełnego inwalidy samotnego.

— **Sprawa budowy piekarni mechanicznej.** W swoim czasie Magistrat m. Wilna zwrócił się do odnośnych władz wojskowych z propozycją wymiany kompleksu budynków wojskowych przy ul. Legjonowej pod budowę wspólnej dla potrzeb miasta i wojskowości piekarni mechanicznej. Ponieważ do chwili obecnej ze strony D. O. K. III. nie nadesłano w tej sprawie konkretnej odpowiedzi — Magistrat powziął decyzję budowy miejskiej piekarni mechanicznej u wylotu ulic Słowackiego i Kijowskiej. (s)

— **Przebudowa gmachu ratusza. Magistrat m.Wilna wszczął starania o uzyskanie w Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki w kwocie 125,200 złot, która to suma zużyta zostanie na przebudowę gmachu ratusza. Do odremontowanego gmachu projektowane jest przeniesienie części wydziałów Magistratu z ul. Dominikańskiej, jak zarówno istnieje projekt urządzenia tam muzeum miejskiego. (s)**

ADMINISTRACYJNA.

— **Prolongaty pozwoleń na broń palną.** Jak się dowiadujemy, Komisarjat Rządu na m. Wilno rozpocznie z dniem 5-go b. m. przyjmować podania w sprawie prolongowania pozwoleń na rok 1928 na posiadanie broni (rewolwerów, pistoletów, fuzyj myśliwskich, sztucerów, karabinków, flowerów i t. p.).

Tego rodzaju podania należy składać w okienku Nr. 1 Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno (ul. Żeligowskiego 4) w godzinach od 10 do 13 w porządku następującym:

Osoby, posiadające pozwolenie na broń za L. 1—50 wł., winny złożyć podania w dniu 5-go stycznia r. b.

za L. 51—100 wł.— 7 stycznia r. b.
„ „ 101—150 „ — 9 „ „ „
„ „ 151—200 „ —10 „ „ „
„ „ 201—250 „ —11 „ „ „
„ „ 251—300 „ —12 „ „ „
„ „ 301—350 „ —13 „ „ „
„ „ 351—400 „ —14 „ „ „

Nadmienia się przytem, że terminy składania podań o prolongatę pozostałych pozwoleń na broń są wskazane w obwieszczeniach, rozplakatowanych we wszystkich komisarjatach, posterunkach policji m. Wilna, jak również w Magistracie i w tut. Urzędzie.

— **Powołanie do życia referatu łowieckiego i broni palnej.** W związku z wejściem w życie z dniem 28 grudnia ub. r. nowego prawa łowieckiego, którego przepisy nakładają na władze administracyjne szeroki zakres nowych zadań i obowiązków, p. wojewoda wileński powołał do życia—z dniem 1 stycznia r. b.—specjalny „Referat łowiecki i broni palnej" w Wydziale Administracyjnym Urzędu Wojewódzkiego. Referat ten obejmie wszelkie czynności z dziedziny łowiectwa i kontroli nad posiadaniem broni palnej, zaś w chwili obecnej będzie miał w pierwszym rzędzie za zadanie — czuwanie nad prawidłowością wprowadzenia w życie przepisów nowego prawa łowieckiego, przepisów w znacznej części zupełnie nowych, jeżeli chodzi o obszar województw wschodnich.

Kierownictwo Referatu Łowieckiego zostało powierzone p. Michałowi Pawlikowskiemu, radcy wojewódzkiemu.

Równocześnie p. wojewoda zarządził, by karty łowieckie, wydane na rok ubiegły, były traktowane jako ważne bez specjalnych prolongat do dnia 1 marca r. b., t. j. do czasu, gdy zostaną wprowadzone według przepisów nowego prawa łowieckiego karty łowieckie nowego typu.

SPRAWY PRASOWE

— **Konfiskata.** Urząd Komisarza Rządu na m. Wilno przyaresztował Nr. 1 czasopisma litewskiego „Vilniaus Aidas" z dnia 3 b. m., za umieszczenie artykułu p. t. „Co dali", pozostającego w kolizji z § 129 K. K. i art. i nowej ustawy prasowej. (s)

Z POCZTY.

— **Podwyższenie taryfy telefonicznej.** Z dniem 1 stycznia b. r. abonentom telefonicznym na terenie m. Wilna podwyższono opłaty telefoniczne w sposób następujący: abonentom I kategorji do 12 zł. miesięcznie, abonentom II kategorji do 18 zł. i III kategorji do 24 zł. miesięcznie.

Z POLICJI.

— **Powstrzymanie awansów.** Z dniem 1-go stycznia szereg niższych funkcjonarjuszy policji państwowej miało otrzymać wyższy stopień służbowy. Z powodu jednak braku etatów, awanse nie doszły do skutku. (s)

SANITARNA

— **Stan zdrowotny Wilna.** W przeciągu ubiegłego tygodnia Sekcja Zdrowia Magistratu zanotowała na terenie m. Wilna następującą ilość zasłabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny — 6; płonica—9; błonica—1 (zmarło 1); ospówka—3; odra—51 (zmarło 1); krztusiec—2; róża—1; różyczka—4; zausznica—5; gruźlica—12 i grypa—2.

SPRAWY SZKOLNE.

— **Dziennik Urzedowy** Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Rzeczypospolitej Polskiej Nr 15 (grudzień 1927) przynosi m. in. w części urzędowej rozporządzenie z dnia 15. XI. 1927 w sprawie rozkładu godzin w publicznych szkołach powszechnych z niepolskim językiem nauczania.

Ustanawia ono, że w szkołach tych nauka języka polskiego zaczynać się ma od II-go oddziału, a załączony rozkład godzin przewiduje w oddziale II i wyższych równą ilość lekcyj języka wykładowego i polskiego.

Dodana do rozporządzenia instrukcja poleca rozpoczynanie nauki języka polskiego od pogadanek ustnych na tematy z najbliższego otoczenia w domu i szkole. Do nauki czytania i pisania (elementarza) należy przystąpić nie prędzej, niż po upływie trzech pierwszych miesięcy nauki szkolnej. W drugim jej roku czytana będzie odpowiednia książka.

W szkołach z niepolskim językiem nauczania, w których obecnie nauczany jest język polski już od I oddziału, pozostanie tak nadal, przyczem nauka przedmiotu ograniczy się w tym oddziale wyłącznie do prowadzenia pogadanek z najbliższego otoczenia.

Rozporządzenie wejdzie w życie z dniem 1 września.

Ponieważ jest ono ważnem posunięciem w polityce szkolnej i dotyczy niezmiernie ważnego problemu szkoły mniejszościowej, przeto poświęcimy mu szersze omówienie. (h)

LITERACKA

— **Dzisiejsza środa literacka.** Program dzisiejszej środy Związku Literatów (ul. św. Anny 4 godz. 8 wiecz.) uległ zmianie: o Leopoldzie Staffie i jego nagrodzonej książce mowa będzie na następnej środzie. Dzisiaj natomiast poddane będzie pod dyskusję „Betlejem Ostrobramskie" T. Łopalewskiego ze względu na ożywioną dyskusję, jaką utwór ten wywołał w prasie i w opinji. Związek Literatów zaprasza na dzisiejszą środę i ich gości, szczególnie te osoby, które w powyższej wymianie zdań brały lub mają zamiar wziąć udział.

SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Delegacja robotników u wice-prezydenta Czyża.** Wczoraj do wice-prezydenta miasta p. Czyża zgłosiła się delegacja robotników na czele z radnymi Zasztowtem i Dzidziulem z interwencją w sprawie zamierzonej redukcji 88 robotników, zatrudnionych na miejskich robotach kanalizacyjnych. Jak już podawaliśmy, ze względów czysto technicznych, jako też z powodu braku odpowiednich funduszów Magistrat w chwili obecnej jest w stanie zatrudnić conajwyżej 300 robotników. To też z dn. 2 stycznia 88 robotników uległo redukcji. Chcąc jednak przyjść z pomocą bezrobotnym, Magistrat na wniosek wice-prezydenta Czyża wszczął starania o ponowne przyjęcie zredukowanych, co prawdopodobnie i zostanie uskutecznione w połowie stycznia b. r. W związku z tem Magistrat projektuje rozpoczęcie robót kanalizacyjnych przy ul. Bonifraterskiej. (s)

— **W poszukiwaniu pracy.** W przeciągu ubiegłego roku 1927 z Wilna w poszukiwaniu pracy wyemigrowały 244 osoby, udając się do Rosji, Łotwy, Francji, Portugalji, Belgji, Włoch, Węgier i Chin.

Największy procent emigrujący, bo około 50% wyjechało do Rosji. (S).

— **Bezrobocie w cyfrach.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w ciągu tygodnia ubiegłego zarejestrował na terenie województwa wileńskiego następującą ilość poszczególnych kategoryj bezrobotnych:

robotników hutniczych — 1; metalowych — 233; budowlanych—425; innych wykwalifikowanych—1024; niewykwalifikowanych—1369; robotników rolnych—119 i pracowników umysłowych — 1237. Razem 4478 bezrobotnych z liczby tej na Wilno przypada cyfra 4175. Zasiłki w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia pobiera 917 bezrobotnych, w tem fizycznych—274 i umysłowych—643.

W ciągu tygodnia ubiegłego Urząd Pośrednictwa Pracy skierował do pracy 43 bezrobotnych.

Tendencja zwyżkowa na rynku pracy trwa w dalszym ciągu, w porównaniu z tygodniem poprzednim bezrobocie zwiększyło się o 66 osób. (S).

— **Kto może otrzymać pracę.** Do Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy napłynęły zapotrzebowania na większą ilość żeńskiej służby domowej. Niezależnie od tego Urz. Pośr. Pr. może wskazać pracę 50 robotnikom leśnym na robotach w województwie nowogródzkiem.

Informacji w tej sprawie udziela Urząd Pośrednictwa Pracy (Subocz 20-a) okienko Nr. 7 w godzinach przyjęć. (S).

ZABAWY.

— **Bal „Rodziny wojskowej".** Dnia 7 stycznia b. r. odbędzie się doroczny bal „Rodziny wojskowej" w salonach Domu Oficera Polskiego (Mickiewicza 13).

Sekretarjat czynny będzie przed balem w dniach 5 i 6 stycznia od godziny 17 do 19 w lokalu Domu Oficera.

Teatr i muzyka.

— **„Reduta" na Pohulance.** Środa o godz. 20-ej „Betlejem Ostrobramskie".

— Czwartek o godz. 16-ej przedstawienie szkolne „Betlejem Ostrobramskie".

O godz. 20-ej „Betlejem Ostrobramskie".

— Piątek o godz. 12-ej przedstawienie szkolne „Noc św. Mikołaja".

O godz. 16-ej przedstawienie szkolne „Betlejem Ostrobramskie".

— Sobota „Niewierny Tomek". W „Niewiernym Tomku" I. Grabowskiego biorą udział: dyr. Osterwa, W. Osterwina, St. Karbowska, T. Białkowski, S. Butkiewicz i chór masek. Układ sceniczny opiera się na oryginalnej muzyce E. Dziewulskiego. Ubiory wykonano w pracowniach Reduty.

— **Recital Andrzeja hr. Komorowskiego.** W najbliższą niedzielę wystąpi w sali Teatru Reduta znakomity wiolonczelista Andrzej hr. Komorowski i odegra szereg utworów solowych, m. in. „Koncert wiolonczelowy D-dur" Tartiniego. Początek o godz. 5-ej m. 15 popoł. Ceny miejsc od 50-ciu gr. Bilety są do nabycia w biurze „Orbis" ul. Mickiewicza 11.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś po raz ostatni „Ciotka Karola" wraz z dodatkiem noworocznym.

— „Hiszpańska mucha" z dodatkiem noworocznym grana będzie raz jeden jutro.

— „Kredowe koło" grane będzie w piątek o godz. 8 m. 30 wiecz.

Administracja Teatru podaje do wiadomości, że od 1-go stycznia przedstawienia w Teatrze Polskim zaczynają się o godz. 8 m. 15 punktualnie, a nie jak było dotychczas o godz. 8-ej wiecz.

Radjo.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.
Fala 435 m.
CZWARTEK 5 stycznia.

17.00. Chwilka białoruska".
17.20.—17.45. Transmisja z Warszawy „Wśród książek" pogadanka prof. H. Mościckiego.
17.45.—18.55. Transmisja z Warszawy „Audycja Literacka".
18.55.—19.20. „Czem są i czem mogą być dla nas Prusy Wschodnie?
19.20.—22.00. Opera „Faust" Ch. Gounoda (transmisja z Poznania).
Na zakończenie: Gazetka radjowa.

Program uroczystego otwarcia radjostacji wileńskiej w niedzielę 15-go stycznia 1928 r. między innemi przewiduje:

10.15.—11.45. Transmisja nabożeństwa z bazyliki wileńskiej.
17.00.—17.40. Uroczystość otwarcia radjostacji wileńskiej.
17.40.—18.30. Audycja literacka w wyk. Zespołu Reduty z udziałem Juljusza Osterwy.
18.45.—19.10. Odczyt p. Heleny Romer „Duszyczka Wilna".
19.10.—19.35. Odczyt p. T. Łopalewskiego „Wil. życie artystyczne".
19.40.—20.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy.
20.00.—22.00. Koncert wiecz. p. t. „Ziemia Wileńska w pieśni".
22.35.—23.30. Transmisja muzyki tanecznej.

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.
ŚRODA 4 stycznia.

12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram.
15.00. Komunikaty P. A. T.
15.20. Komunikaty meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram.
16.00. Przerwa.
16.25. Odczyt p. t. „Stan obecny i zadania szkół agrotechnicznych".
16.45. Nadprogram. Komunikaty.
17.05. „Skrzynka pocztowa".
17.20. Rozmaitości.
17.45. „Potrzeby sanitarne naszych wsi i miasteczek".
18.15. Program dla młodzieży.
18.55. Koncert popołudniowy.
19.30. Transmisja z Katowic.
22.00. Sygnał czasu i komunikat lotniczo-meteorologiczny.
22.20. Komunikaty P. A. T.
22.30. Komunikaty: policyjny, sportowy, oraz nadprogram.
22.45. Komunikat P. A. T.

Na wileńskim bruku.

— **Świętokradztwo.** Nieujawnieni narazie sprawcy dostali się do domu modlitwy, przy rogu ul. Szkaplernej i Raduńskiej, skąd zabrali tory wart. około 700 dolarów.

— **Straszny wypadek.** Pasażerowie pociągu idącego z Warszawy do Wilna byli świadkami okropnego wypadku, jaki się zdarzył na torze. Otóż przechodzący mimo Henryk Blumsztejn, zam. ul. Szopena 6, wpadł pod pociąg, przyczem zostały mu odcięte obie nogi i połamana lewa ręka. Nieszczęśliwego odwieziono w stanie groźnym do szpitala.

— **Celni strzelcy.** W mieszkaniu podpor. Jana Pociechina ul. Kalwaryjska 57, Bronisław Krzyżanowski student Politechniki lwowskiej zam. przy ul. Jasińskiego 4, i właściciel mieszkania podpor. Pociechin zadali sobie wzajemne postrzałowe rany rewolwerowe. Przyczyny zajścia narazie nieustalone. Podpor. Pociechina przewieziono do szpitala wojskowego, zaś Bronisława Krzyżanowskiego—do szpitala św. Jakóba. Stan zdrowia obu budzi poważne obawy o życie.

Z czasopism.

— **Kultura, tygodnik ludowy.** Rok II nr. 1. Rozpoczynając drugi rok swego istnienia, konstatuje tygodnik wspaniały rozwój Kół Towarzystwa „Kultura", działających równolegle z pismem. Od czasu zjazdu w listopadzie ub. roku rozszerzyła się poczytność pisma na Kongresówkę, Poznańskie, Wołyń, co świadczy o potrzebie i żywotności czasopisma. Wśród artykułów znajdują się „Kultura a natura" Czarnockiego, „Wykorzystać czas zimowy dla pracy społecznej", Roli, Rady gospodarskie, Kącik dla matek, „Z rozważań politycznych" i kronika. *h.*

SPORT.

Z prac Ośrodka Wychowania Fizycznego m. Wilna.

W dniu wczorajszym staraniem Ośrodka Wychowania Fizycznego w Wilnie odbył się kurs szermierki na flowery grupy pań, oraz szermierka na szable. Dzisiaj 4 b. m. odbędzie się szermierka na szable oficerów garnizonu Wileńskiego. W dniu 5. b. m. szermierka na szable szkoły technicznej i gimnazjum Lelewela i wreszcie 9 b. m. odbędzie się szermierka na szable dla sem. nauczycielskiego i II grupy szkół średnich.

Rozmaitości.

Projekt sztucznego morza.

„Daily Express" donosi z Kairo, że dr. John Ball, kierujący komitetem geodezyjnym pustyni egipskiej, stwierdził, iż powierzchnia wielu tysięcy hektarów na zachód do Oazy Sivah znajduje się poniżej poziomu morskiego. Naskutek tego doniosłego odkrycia przedłożył on rządowi egipskiemu projekt przekopania kanału, któryby łączył morze Śródziemne z temi terenami, i umożliwiłby przeto stworzenia z centrum pustyni sztucznego morza. Wywołałoby to radykalną zmianę klimatu, sprowadziłoby obfite opady atmosferyczne i uczyniłoby glebę, leżącą dziś odłogiem, niesłychanie żyzną, otwierając tem samem nowe i znaczne możliwości kolonizacyjne.

WANDA NIEDZIAŁKOWSKA-DOBACZEWSKA. 25)

Kamienica za Ostrą-Bramą.

Strząsł się porządnie na furmance Żyda i teraz, co chwila, przymykał oczy i wzdychał głęboko, marząc o kolacji i o łóżku. Rozmowa nie kleiła się jakoś. Gospodarz domu zatrącał o politykę, ale Starego Pana w tej chwili nic nie obchodziły losy ewentualnego gabinetu, przewidywanego przez przyjaciela na czas najbliższy. Półgębkiem dawał żądane informacje, opierając głowę raz tak, raz owak o poręcz kuszetki, szukając najwłaściwszej pozycji, by choć na sekundę ulec sztraszliwej pokusie i zdrzemnąć. A gospodarz rozpędzony w najlepsze i do inteligentnej pogawędki stęskniony nie dawał za wygraną. Dopiero wejście Steni, wzywającej na kolację, rozruszało Starego Pana. Przypomniał sobie nagle, że jest nieprawdopodobnie głodny, zerwał się raźno i z wesołą, cokolwiek staroświecką galanterją podał ramię Steni, już przebranej w jakąś niesłychanie króciuchną przejrzystość. Znalazła się prawdziwa starka, jakimś cudem przechowana i Stary Pan poczuł rześwość niezwykłą i sprężystość.

— Jak mnie Bóg miły! ot, klnę się, zobaczysz Kostuś, jeżeli na przyszły rok u mnie, w Michałowszczyźnie, na kolacji nie będziesz. Tylko że starki to już nie dam. Jeszcze przed Niemcami kozacy wszystko wypili.

Oparł łokcie na stole, wysunął szyję ku przyjacielowi i śmiał się szeroko, a Stenia wtórowała mu, sama nie wiedząc dlaczego. Radowała Starego Pana naftowa lampa, zwisająca z ciemnego sufitu, ciężki bufet gdański pod przeciwległą ścianą, bo takie już tylko na wsi się spotyka. A jeszcze radował go zeszłoroczny, zakurzony wieniec dożynkowy na ścianie i dalekie poszczekiwanie psów, wpadające przez otwarte okna skądś, z przepaścistych głębin nocy, wraz z wonią matjolki.

— Dobrze tu u ciebie, ale u mnie jeszcze będzie lepiej. Zobaczysz. Już ja nie urzędnik. Sobie pan. Zredukowali szelmy, myśleli — przestraszą. A ot mnie łaskę zrobili. Co, może nie? — Pan Konstanty śmiał się równie szeroko i równie był czerwony na twarzy.

— Pewnie, pewnie. To nawet powiem tobie prawdę i wstyd, żeby obywatel, panie tego, w czynowniki lazł, kiedy majątek piękny jest. Ale twój Żybul łatwo nie popuści. A wiesz, że on nawet niczego sobie gospodarzy. Podjeżdżałem, widziałem.

Stary Pan pięścią w stół huknął znienacka aż talerze i kieliszki uderzyły w płacz szklany, a panna Stenia poczerwieniała.

— Ty mnie o Żybulu ani się zająknij! Won pójdzie! Żebym ja tak zdrów był! Śladu po psim synu nie zostanie.

— I słusznie. Niech oddaje, co nie jego. Ale gospodarzy dobrze. Prawdę zawsze mówić potrzeba. Wypij jeszcze jeden, Ignaś, nie zaszkodzi.

— Wypiję, ale ty mnie o Żybulu nie gadaj bo mnie krew zalewa. I pannę Stenię przestraszyłem, zaco najmocniej przepraszam. Dobrze gospodarzy, powiadasz? a las dewastować to dobra gospodarka? co?

— A las to, mówią, nieźle napoczął. Szutkowo. Trudnoż było bez ciebie coś zrobić. Zasłaniał się przed ludźmi, że plenipotencję od ciebie ma. Ja do ciebie jeszcze w zeszłym miesiącu pisałem. Prawdę zawsze mówić trzeba. A ty nic.

— Kostuś, bracie, pisałeś! Niedołęga ja nieszczęsny. Dopiero dziś zebrałem się przyjechać. I to jeszcze, przyznać się muszę, myślałem sobie: czy aby prawda? Któż latem rąbie? Ot, może gdzie jaki pień zwalił. Jeszczeż nie dewastacja.

— Któż latem rąbie? Kochanieńki! Niechże ja ciebie nie znam! To pewno, że własnego nikt latem rąbać nie będzie. Ale Żybul nie mógł czasu wybierać. Bo trzeba tobie wiedzieć Ignaś, że jego też przycisnęło. Syn jemu do kozy trafił. Za co? A czort jego tam wie za co? Mówią, że coś czy nie z bolszewikami zwąchał się. Ale już nie tak zupełnie musi być, kiedy za kaucją zwolnić obiecali. Toż ja sobie myślę, że na tę kaucję Żybul drzewo rąbał. Jest tu taki jeden Chaim, co jemu kupca obiecał. Ale żeby sam Żybul z bolszewikami trzymał — to nie słychać. Wypij jeszcze jeden, co? Ignaś.

— No, to już niech ten będzie ostatni. Ale i ty takoż wypij. Nie trzyma Żybul z bolszewikami, powiadasz? A ja tobie mówię: niedaleko jabłko pada od jabłoni. Nie. Już dość będzie. Ot, wstyd. Panna Stenia siedzi i uśmiecha się.

— Co tam Stenia! ona dobra dziewczyna. A u jej tatusia, w Warszawie, myślisz nikt nie pije?

— No to już niech tam, nalej, Kostuś, dasz konie? Jutro lasu patrzeć pojadę. I świadkiem mi będziesz, przyjacielu wierny, prawda?

— Będę i konie dam. Żybula wypędzić trzeba. Tak nie można, to, panie tego, bolszewizm. A rząd w Warszawie nic, siedzi i patrzy, jak my tu giniemy! Za takiemi jak Żybul dzisiaj prawo, ale ja tobie mówię, Ignaś, Pan Jezus z nami i dlatego my się nie damy.

— I pewnie, że Pan Jezus z nami! A któż Jemu tutaj Boże Domy zbudował, jak nie ojcowie nasi! Niechżesz On tobie zapłaci, Kostuś, za twoje serce dla mnie. A minie mój zły czas, to i ja się może odwdzięczę.

I padli sobie w objęcia, ściskając się czule, z wylaniem, aż panna Stenia spojrzała na okno, czy zza szyby nie zamajaczy jakieś fornalskie podglądające oblicze. Zatroskała się na dobre o prestige dziadkowy.

Dyskretnie ujęła karafkę z wódką i odstawiła na gdański bufet.

Tymczasem dwaj panowie przeszli na dawne wspomnienia i rozrzewniali się teraz minionemi od półwieku rzeczami. Wymieniali jakieś daty, imiona, mówili o zdarzeniach, śmieli się z jakichś zamierzchłych dowcipów. A potem wpadli na dzieje tułaczki wojennej. Teraz już mówili jeden przez drugiego, przerywając sobie wzajem, wpadając w słowa. Śmieli się znowu, ale i przeklinali.

(D. c. n.).

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8—9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9 — 3 ppoł. i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8-mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.
Oddział w Grodnie—Orzeszkowej 5, tel. 360.

Wydawca Tow. Wydaw. „Pogoń". Druk. „Pogoń". „Pax", ul. Św. Ignacego 5 Tow. Wyd. Redaktor w/z. A. Faranowski.